

# GAZETA OLSZTYŃSKA

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Gość Niedzielny“ i „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. miesięcz. do domu 1,75 mk. złote, do Polski 3 mk. zł., lub 7 milj. mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. za 3-milimetr rządzą sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. zł. Redakcja i Administracja: Allenstein, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 19466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVIII.

Olsztyn, na piątek 14 marca 1924 r.

Nr. 63.

## Z historii dążeń Polski ku morzu.

W dniu wczorajszym rozpoczęła swe obrady Rada Ligi Narodów. Jak już o tem pisaliśmy, na porządku dziennym znajduje się szereg spraw dotyczących Polski. Oczywiście, jak zawsze, punkty sporne polsko-gdańskie, a dalej sprawa Kłajpedy.

Jednocześnie wysunięcie tych spraw jest dosadną ilustracją położenia w jakim znajduje się Polska pod względem dostępu do morza: — ujścia lednych dwu dróg wodnych Polski na północ tj. Wisły (Gdańsk) i Niemna (Kłajpeda) znajdują się pod obcą kontrolą lub na obcym terytorjum i stanowią przedmiot sporów międzynarodowych.

Aby zrozumieć ten stan anormalny należy sięgnąć do historii i uźmysłować sobie dzieje dążeń Polski do trwałego oparcia się o morze. Polska poraz pierwszy dotarła do morza za panowania drugiego swego króla, Bolesława Chrobrego, czyli okragło 900 lat temu. Całe porzeże dolnej Wisły było wówczas terenem bagnistym i słabo zaludnionym i zyskać mogło na znaczeniu tylko jako ujście Polski na morze. To też Bolesław Chrobry, którego rozmach i śmiałość w postawieniu programu państwowości polskiej nie zostały potem już nigdy prześcignięte, ocenił należycie tę sprawę i nie spoczął, póki mocno nie oparł swego panowania nad ujściem Wisły, zamieszkałym przez półdzikie szczepy pokrewne pochodzeniem litwinom.

W epoce rozbiecia Polski na dzielnice kontrola nad Pomorzem i Gdańskiem ze strony dzielnic centralnych była słaba, jednak losy tych ziem z natury rzeczy wiązały się z Polską.

Dopiero dobrowolne a tak złowróżbne w skutkach sprowadzenie do Polski w XIII wieku krzyżaków po raz pierwszy postawiło Polsce zapórę nad Wisłą po drodze ku morzu. Wzrastająca wcięż potęga państwa krzyżackiego groziła Litwie zagładą a Polsce obywatelstwem. Stał się więc przelotnie stuletni walki Polski i Litwy z Zakonem, które poprzez tryumf pod Grunwaldem doprowadziły w roku 1466 do przyłączenia z powrotem miast pomorskich, silnie już zgermanizowanych, do Polski.

Przez trzysta przeszło lat Gdańsk jako główny port Polski, ówczesnego śniczera zbożowego Europy, rozwijał się i wzrastał pod panowaniem królów polskich, mając zagwarantowane własne prawa i przywileje. Ludność niemiecka Gdańska sprowadzona za czasów krzyżackich rozwijała się swobodnie materialnie i kulturalnie, żyjąc w zgodzie ze współobywatelami polskimi. Historia Gdańska ówczesnego, zarazem historia jego wielkości i europejskiego znaczenia, to dokument trwały tolerancji i zgody polskiej oraz świadectwo co wspólna praca dwóch narodowości zjednoczonych wspólnymi interesami gospodarczymi może dokonać. Interes Gdańska jako portu i miasta był i jest zawsze złączony z tego oją jako bramą eksportowej całego dorzecza Wisły tj. Polski. Linia interesów Gdańska jest pionowa — biegnie z południa na północ.

Przeciw temu normalnemu rozwojowi wystąpiło dążenie przeciwne interesów idących z zachodu na wschód. Inicjatywa po temu wyszła z Brandenburgii dążącej do złączenia wyspy niemieckiej, jaką stanowiły ówczesne Prusy książęce (pozostałość po Zakonie), z terytorjum Rzeszy niemieckiej. Słabość Polski w wieku XVIII nasuwała myśl ściśnięcia nożyc i połączenia przez zabór polskiego Pomorza i polskich Prus królewskich w jedną całość rozdzielonych posiadłości brandenburskich (przechrzczonych na Prusy celem usprawiedliwienia zaboru).

Od daty dokonania drugiego rozbioru Polski w 1793 roku i przyłączenia Gdańska do Prus zaczyna się doba upadku tego portu. Związany z ideą państwa pruskiego otrzymał Gdańsk zamiast swobodnej autonomii w ramach Polski jednolitą administrację z resztą Prus, ale utracił gospodarczo całe terytorjum dostarczające mu soków żywotnych i stał się przeciętnym średnim niemieckim miastem nadmorskim, raczej przemysłowym niż portowym.

Po odbudowaniu Polski i stworzeniu wolnego miasta Gdańska zostało wznowione współzycie Polski z jej portem naturalnym.

Patryotyzm pruski, godzący w najistotniejsze interesy gospodarcze Gdańska, pokutuje tam oczywi-

ście, podsycany przez wszechniemców. Stąd ciągle zatargi Gdańska z Polską przed Ligą Narodów. Nie brak jednak już oznak, że sztuczne to zaognienie znajduje przeciwników wśród sfer kupieckich Gdańska. Obecne posiedzenie Rady Ligi Narodów będzie więc znów terenem debat nad tem trudnym zagadnieniem.

Jak poucza historia, współzycie Polski z Niemcami gdańskimi nie jest trudne do osiągnięcia, główną zaś przeszkodę stanowi obecnie, oczywiście przejściowe, orjentowanie się części gdańszczan po linii z zachodu na wschód. — Rzecz to nienaturalna pokutująca jedynie jako pozostałość czasów pruskich.

Co do drugiej sprawy, która jest rozpatrywana obecnie w Genewie, tj. sprawy Kłajpedy, to należy zaznaczyć, iż w historii dążeń Polski ku morzu nie zajmowała ona tak wybitnego miejsca, jak sprawa Gdańska. W dobie największego swego rozkwitu Polska rozporządzała przez Rygę drogą wodną wzdłuż Dźwiny dla swych ziem północno-wschodnich. Eksport drzewa szedł cprawda Niemnem, którego ujście było w rękach Prus Książęcych, lecz nie było wówczas mowy o zamknięciu własnowolnem tej drogi wodnej.

Dziś rzeczy przedstawiają się inaczej. Wpływ państwowy Polski został w kącie nadbałtyckim nad Dźwiną zlikwidowany. Powstały tam odrębne narodowe państwa z ziem niegdyś złączonych unją z Polską — tak jak samodzielną jest i Litwa zredukowana do swych granic etnograficznych. Litwa jednak jest w posiadaniu ujścia Niemna, grającego ważną rolę jako droga wodna dla obszarów leśnych Polski północno-wschod. Port wylotowy Kłajpedę otrzymała Litwa dzięki zabiegom polskim w Wersalu, ale pod warunkiem podporządkowania się postanowień rad ambasadorów co do wolnego spławu Niemnem.

Obecnie właśnie rozgrywa się ostatni może akt walki o prawa handlowe Polski w Kłajpedzie — walki stanowiącej dziś drugie i ostatnie zagadnienie z zakresu historycznych dążeń Polski ku morzu.

»Dzien. Berliński«.

## Uwagi na czasie.

(Przez »Obserwatora«.)

### Wybory do parlamentu w dniu 4 lub 11 maja?

Parlament, podług doniesień prasy niemieckiej, rozwiązany ma być w piątek a więc jutro. Wybory nastąpią w dniu 4 lub 11 maja. W pierwszym rzędzie wchodzi dzień 4 maja w rachubę. Wybory gminne odłożone być mają na czas późniejszy.

### Ludendorff i Watykan.

„Giornale d'Italia“ pisze, że Watykanu broni przed napaścią Ludendorffa prawie cała prasa niemiecka. Pismo to przypuszcza, że naród niemiecki w przeważnej części nie ma sympatii do generalów, którzy nie zdoławszy maszerować na Paryż, chcą maszerować na Berlin. Ludendorff niech sobie przypomni, że swego czasu schiebiał Watykanowi, a nawet obiecał zwrot Rzymu Papieżowi z pomocą militarzmu. Kto tak postępuje, lepiej by uczynił, gdyby milczał.

### Hasła wyborcze.

Czyż my Polacy potrzebujemy jakich hasel wyborczych? Zdaje się, że hasła wyborcze są dla nas zbyteczne. Pomiedzy nami nie mogą zachodzić różnice zdań, różnice przynależności partyjnej, różnice wyznaniowe itd. W czasie wyborów stanowić musimy jednolity, karny i zwarty obóz. Hasła partyj niemieckich monarchizm czy republika o tyle ma dla nas znaczenie, że nasz obóz polski znajduje się wśród obozów niemieckich partyj republikańskich. Niema Polska w Niemczech któryby pragnął powrotu monarchizmu. Rządy nacjonalistyczne i monarchistyczne już znamy. Republikańskie rządy niewiele ulg nam przyniosły. Jednakże jedynie tylko demokratyczna i sprawiedliwa republika niemiecka przyzna nam zagwarantowane konstytucją prawa. Tylko w demokratycznej republice, zwyżcając mogą idee i prawa mniejszości narodowych.

Nacjonalizm pruski jest naszym śmiertelnym wrogiem. Jest także wrogiem kościoła katolickiego. Zaden Polak więc nacjonalistom głosu oddać nie może.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Zjazd ziemian we Lwowie.

Warszawa. (AW.) We Lwowie odbył się zjazd ziemian z wszystkich dzielnic Polski. Na zjeździe cały szereg mówców przemawiał za utworzeniem polskiego stronnictwa konserwatywnego, którego brak daje się dotkliwie odczuwać. Na terenie parlamentarnym ziemianie powinni łączyć się na gruncie zasad stronnictw umiarkowanych, chrześcijańskich i narodowych.

#### Znamienny głos o Gdańsku.

Warszawa. (AW.) „Kurier Warszawski“ zamieszcza artykuł, podnoszący, że w sprawie Gdańska należy spojrzeć prawdzie w oczy. Gdańsk jest niemiecki i na długie lata pozostanie niemieckim i będzie prowadzić szowinistyczną politykę niemiecką. Owocna praca z Gdańskiem w tych warunkach jest bardzo trudna. Robotnik portowy jest drogi a urządzenia portowe w Gdańsku są niewystarczające dla objęcia całego ruchu tranzytowego — tak towarowego, jak osobowego. Polska kieruje więc swój eksport na Hamburg, Szczecin i Królewiec. Jedynie skutecznym środkiem dla pokonania oporu Gdańska jest budowa własnego portu w Gdyni i rozbudowa portu w Teżewie. Jeśli są środki na budowę węzła kolejowego warszawskiego, powinny się znaleźć środki na budowę portu.

#### Ochotnicy w armii polskiej.

Warszawa. (PAT.) W r. b. w czasie dorocznego poboru rekruta będą przyjmowani do służby wojskowej jako ochotnicy mężczyźni urodzeni w latach 1904, 1905 i 1906, którzy pragną odbyć służbę wojskową przed terminem ustalonym ustawą.

#### Konferencje min. Skirmunta w Genewie.

Genewa. (PAT.) Min. Skirmunt konferował wczoraj z przewodniczącym Rady Ligi Narodów i innymi delegatami, m. inn. dr. Beneszem. Delegat polski wręczył przewodniczącemu Rady notę w sprawie zmiany dodatkowych gwarancji projektu konwencji kłajpedzkiej. Na plenum dzisiejszego publicznego posiedzenia Rady znajdowały się dwie sprawy gdańskie: sprawa opieki nad obywatelami gdańskimi w Polsce i sprawa flagi Rady Portu.

### Gdańsk.

#### Powitanie min. Strassburgera w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) W „Klubie Zamorskim“ odbyło się uroczyste przyjęcie, urządzone przez członków Klubu dla nowego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, min. Strassburgera. Prezes Klubu, Graf, powitał nowego przedstawiciela Polski w Gdańsku, potem przemawiał prezes Gdańskiej Izby Handlowej, Klawter, który wskazał na ściśle wzajemne gospodarcze między Polską a w. m. Gdańskiem i dlatego z specjalnem zadowoleniem witaj na stanowisku komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku tak wybitnego ekonomisty, jak p. Strassburger. W odpowiedzi min. Strassburger — jak donosi »Baltische Presse« — oświadczył, że tak realne czynniki jak nafta, węgiel i drzewo przyczynią się do zacieśnienia stosunków polsko-gdańskich.

Gdańsk. (PAT.) Przybyła do komisarza gen. Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Strassburgera delegacja, złożona z przedstawicieli Gdańskiej Izby Handlowej, Gdańsko-Polskiej Pomocy Handlowej i Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku. Delegacja przedstawiła p. Komisarzowi ogólne położenie w Gdańsku w związku z nową fazą ustalenia nowej polskiej taryfy celnej. Komisarz Strassburger — jak donosi »Baltische Presse« — przyrzekł życzenie to poprzeć u rządu polskiego.

### Niemcy.

#### Rozwiązanie parlamentu postanowione.

Berlin. Porozumienie rządu i partii koalicyjnej rządowej co do rozwiązania parlamentu zostało osiągnięte. Parlament ma zostać rozwiązany w końcu bieżącego tygodnia. Dnia ściśle nie oznaczono. Zależy to od szybkości z jaką zostanie uchwalony budżet i ustawa o złotym banku dyskontowym.



Powodem formalnym rozwiązania parlamentu ma zostać odmowa parlamentu przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem socjalistów i niemieckonarodowych o zmianie nadzwyczajnych rozporządzeń podatkowych. Jako termin wyborów wymieniają najwcześniej niedzielę 11 maja.

### Dr. Schacht w Paryżu.

Berlin. Dr. Schacht wyjechał w niedzielę wieczorem do Paryża. Dziś przed południem ma obradować z komisją rzeczoznawców.

### Mowa ministra reichswehry w Lignicy.

Berlin. Wczoraj przemawiał minister Reichswehry Gessler na zebraniu przedwyborczym demokratów w Lignicy. Wystąpił on przeciw zakusom dyktatorskim z prawa i lewa i oświadczył, że jest rzeczą śmieszną w dzisiejszych czasach pobrzękiwać szabłą. Niemcy stoją dopiero u progu trudności, jakie je czekają i muszą zważać na opinię świata.

### Zeznania gen. v. Lossowa w procesie Hitlera.

Berlin. (AW) Zeznanie generała Lossowa dowódcy Reichswehry w chwili nieudanego putschu Ludendorffa i Hitlera stały się momentem zwrotnym w procesie. Lossow wyjaśnił, że udział jego i komisarza Kahra w przygotowaniach do akcji monarchijskiej polegał na tym, że zarówno on jak Kahr i Seisser pragnęli utworzyć dyrektorjat w Niemczech na podstawie 48 § konstytucji wejmarskiej i posługiwali się ruchem organizacji wojskowych jako podatnym narzędziem, aby zastąpić udział Reichswehry organizacjami młodzieży. Czyn ten nie był antykonstytucyjny, gdyż przewidywał poparcie większości Reichstagu, a w każdym razie większości stronnictw. Lossow charakteryzował Hitlera jako człowieka niedojrzałego, któremu nie można było powierzyć żadnej akcji na szerszą skalę, jako blagiera, nierozumiejącego najprostszycich spraw politycznych. Przebieg putszu monachijskiego w tragiczny sposób potwierdził właśnie słusność przypuszczeń Lossowa, gdyż zarówno Hitler jak Ludendorff zobowiązali się do solidarności w postępowaniu z Kahrem i Lossowem, złamali jednak tę solidarność, gdyż uniosła ich ambicja i polityczna niedojrzałość. Nie zdawali sobie sprawy jakie wrażenie wywoła ich postępowanie na zewnątrz i nie doceniali obowiązków jakie każdy człowiek publicznie działający miał wobec konstytucji.

Wypadki 9 listopada polegały wyłącznie na próbie zaskoczenia jego i Kahra, na wymuszeniu solidarności przez pośpieszne działanie i nie liczące się z faktycznym stosunkiem sił w Niemczech. Ludendorff i Hitler ze świadomością złą wolą usiłowali władzę bawarskie terroryzować i zmusić do posłuszeństwa wobec siebie. Nie udało się im to tylko dlatego, że tak on Lossow jak Kahr zbyt wysoko i głęboko pojmowali swoje obowiązki i uczynili wszystko, aby odwrócić od Niemiec tragiczne następstwa putschu. O godzinie 3 ciej w nocy wystano z Monachium następującą depeszę [iskrową: Generałny komisarz Kahr, generał Lossow i pułkownik Seisser występują przeciw putschowi Hitlera. Wymuszona siłą solidarność w piwiarni obywatelskiej nieważna. Przestrzegamy przed nadużyciem naszych nazwisk Kahr, Lossow, Seisser. D. pesza ta uratowała Niemcy przed wojną domową.

### Francja.

#### Francuska „żółta księga“.

Paryż. (AW.) „Żółta księga“, wydana w piątek 8 bm. w Paryżu obejmuje 270 stron i zawiera 46 do-

### Z piśmiennictwa polskiego na Warmji w XIX stuleciu.

Napisał Wiarosław.

(Ciąg dalszy.)

Różne stany.

(Wiersz drukowany w Zwiastunie nr. 48 — 1870.)

Już to sam Bóg tak urządził  
I na świecie rozporządził,  
Aby były różne stany:  
Mali — wielcy — słudzy — pany.

Tak bywało od początku  
I tak będzie aż do szczytku  
Iż są rządy i poddani  
Władcy i koronowani.

Każdy stan ma swe znaczenie,  
Lecz idzie o dopełnienie  
Obowiązków swego stanu  
Czy to słudze czyli panu.

Jeszcze 6×4 zwrotek.

Powszechne wypadki rodzinne.

Duma, pycha, zbytki w świecie  
Są szkaradne wady przecie;  
A te wady jednej maści,  
Pchają ludzi do przepaści.

Jeszcze 31×4 zwrotek, bardzo dobry opis py-  
sznej rodziny, której w końcu „licho poszło“.

Kąpanie.

Chłopcy! — tylko uważajcie  
I przykładu posłuchajcie  
Uszy do góry podnieście:  
Na Warmji w pewnym mieście  
— A była to letnia pora —  
Gdy dwóch chłopców do jeziora

kumentów z różnych czasów, poczynając od konferencji pokojowej aż do roku 1923. Dokumenty odnoszą się do sprawy gwarancji militarnej [przeciw atakowi ze strony Niemiec.

Zbiór otwiera memoriał marszałka Focha. Memoriał ujęty jest zwięźle i oparty jest na doświadczeniach wojny [francusko pruskiej i wojny światowej. Marszałek charakteryzuje podstawy cesarskich Niemiec jako ścisły rezultat sukcesów militarnych. Zmiana formy rządów w Niemczech nie może stanowić należytej gwarancji a odpowiednim środkiem jest ubezpieczenie Renu, gdyż Niemcy mając do dyspozycji wojsk lewy brzeg Renu, niewątpliwie uczyniliby z niego wojskową bazę operacyjną.

Poza tem księga zawiera korespondencję między prezydentem republiki francuskiej a premierami Clemenceau i Briandem. Ważne są dokumenty, zawierające korespondencję z rządem angielskim. Lord Curzon pragnął sprawę gwarancji połączyć z załatwieniem sprawy bliskiego wschodu. Rząd francuski odpowiedział, że te sprawy nie łączą się zupełnie ze sobą i że należy je osobno rozpatrywać. Lord Curzon uznał wobec tego dalszą dyskusję w tej sprawie za bezcelową.

### Rosja.

#### Wręczenie dokumentów

#### przez posła polskiego w Moskwie.

Moskwa. (PAT.) W sobotę 8 bm. odbyło się uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez posła polskiego Ludwika Darowskiego przewodniczącemu centralnego Komitetu Wykon. Z. R. S. Kalininowi.

O godz. 14 poseł Darowski w towarzystwie szefa protokołu Floryńskiego przybył samochodem ludowego komisarjatu spraw zagranicznych przez tak zw. „Spasnyja Wrata“ na Kreml. Członkowie poselstwa w samochodach z flagami polskimi przybyli za posłem. Przy wejściu do pałacu powitał posła komendant warty, która prezentowała broń. Wewnątrz gmachu przedstawili się posłowi dyrektor prawno-ekonomicznego departamentu komisarjatu spraw zagranicznych Sabanin, naczelnik pododdziału Stein i referent spraw polskich Orłow. Szef protokołu wprowadził posła i członków poselstwa do sali audjencjonalnej i oznajmił prezesowi Kalininowi o przybyciu posła polskiego. Prezes Kalinin był w otoczeniu komisarza spraw zagranicznych Cziczierina, sekretarza Centralnego Komitetu wykonawczego Z. R. S. Enukidze, członków prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Gabrielowa, Fomina, oraz Smyrnowa i członka kolegium komisarjatu spraw zagranicznych Koppa. Poseł Darowski wygłosił po polsku przemówienie, na które Kalinin odpowiedział po rosyjsku.

Po wygłoszeniu przemówienia przedstawił prezes Kalinin swoje otoczenie posłowi Darowskiemu, który ze swej strony przedstawił prezesowi Kalininowi członków poselstwa polskiego. Bezpośrednio po ceremoniale p. Kalinin udzielił p. Darowskiemu prywatnej audjencji w obecności komisarza spraw zagranicznych Cziczierina. Przez ten czas członkowie poselstwa prowadzili ożywioną rozmowę z przedstawicielami władz sowieckich w sali audjencjonalnej. Pożegnanie i powrót do gmachu poselstwa polskiego odbyło się według ustalonego ceremoniału.

### Szwajcaria.

#### Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów.

Paryż, 10. 3. (AW.) Dziś o godzinie 11-ej przed południem rozpoczęły się obrady Rady Ligi Naro-

A to chłopcy już nie mali —  
Poszły, by się wykapałi.

Jeszcze 12×4 zwrotek — jeden chłopiec się utopił — matka płacze, szłocha, ręce wznosi — załamuje — z żalu strasznie lamentuje.

Wierszyk na czasie.

Z cnej Francji upadkiem —  
Co jest dziwnem i rzadkiem —  
Rzymskie państwo upada,  
Już Pius nim nie włada  
Wydarły mu go Włochy  
Te bezecne motłochy.

Jeszcze 5×6 zwrotek, aby wspierać jałmużną Oj-  
ca świętego, Piusa IX.

Dumka w jesiennym czasie.

Przyszła jesień — smutny czas  
I posępno szumi las  
Wiatr z kwiatkami się nie pieści  
Tylko liśćmi drzew szeleści.

Jeszcze 13×4 zwrotek

Nieostróżność.

Było to w czasie jarzynnego żniwa;  
Poszedł chłop w pole, aby jęczmień kosić  
A gdy na obiad do domu przybywa  
Nie chciało mu się kosy z sobą nosić.

Jeszcze 7×4 zwrotek, doszło 2 chłopców, jeden  
drugiego zranił.

Czas do szkoły.

Czas do szkoły — czas, dzieci, woła was,  
Ażebyście się schodziły  
I tam p lnie się uczyły  
Wszystkie społem wraz.

Teraz krótki dzień; — a więc się nie leń:  
Kaźde dziecię wstawaj zrana,  
Odmów pacierze do Pana  
Z mocną wiarą weń.

dów w Genewie. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: Zmniejszenie zbrojeń, statut Klajpedy, sprawy gdańskie i niemieckich kolonistów w Polsce. Francję reprezentuje Hanotaux, Włochy — Salandra, Anglię — lord Palmoor. Pierwszym referentem będzie dr. Benesz, który przedstawi sprawę zmniejszenia zbrojeń.

### Anglja.

#### Angielska księga niebieska.

Londyn. (PAT.) Mac Donald oświadczył w Izbie Gmin, iż niebawem zostanie wydana księga niebieska poświęcona tym samym sprawom, co księga żółta francuska.

### Zwrot archiwów koronnych.

Dnia 14 sierpnia 1923 r. mieszana komisja specjalna do wykonania art. 11 traktatu ruskiego, obradująca pod przewodnictwem dyrektora Kunzego, następcy prezesa p. min. Olszewskiego po szeregu posiedzeń, poświęconych wysłuchaniu referatów prawnohistorycznych eksperta dyrektora archiwum głównego prof. Siemieńskiego i po dyskusji, w której ze strony Pol-  
ski brał udział prof. Jakubowski i dr. Krypski, orzekła wydanie archiwum państwowego dawnej Rzplitej, wywiezionego w r. 1794 i 1795 z Warszawy, wyjąwszy akta kancelarii królewskiej do spraw litewskich zwane metryką litewską i dział wołyński metryki koronnej. Delegacja polska złożyła protest przeciwko temu wyłączeniu, kierując sprawę na drogę dyplomatyczną.

Na mocy pomienionej decyzji komisja ekspertów przy udziale ze strony polskiej członka delegacji specjalnej hr. Suchodolskiego przystąpiła n e zwłocznie do wydzielania archiwariów koronnych na podstawie wykazów opracowanych przez prof. Siemieńskiego. Udzielone archiwaria odebrano z przyznaniem Polsce jeszcze dnia 30. października 1922 r. aktami różnych władz XVIII wieku. Transport nadszedł do Warszawy i przez warszawską ekspozyturę delegacji polskiej w komisji reewakuacyjnej i specjalnej został przekazany archiwum głównemu akt dawnych

Transport składa się z kilku tysięcy pergaminów, 750 ksiąg i tek z dokumentami papierowymi i obejmuje następujące akta, przechowywane poprzednio w archiwum ministerstwa spraw zagr. i ministerstwa sprawiedliwości w Moskwie: 1) Akta pergaminowe z archiwum koronnego krakowskiego, dotyczące spraw wewnętrznych; 2) dokumenty pergaminowe około 800 sztuk z archiwum krakowskiego, dotyczące spraw zagranicznych i całe archiwum koronne warszawskie, tak jak było wywiezione z Warszawy w r. 1794; 3) księgi metryki koronnej m. in. libri legat'onum, księgi poselstw zagranicznych; 4) akta Rady Nieustającej; 5) akta rządu powstańczego z r. 1794; 6) t. zw. archiwum Stanisława Augusta orsz szereg kompleksów pomniejszych z archiwum Carstwa Polskiego.

### Wiadomości kościelne.

#### Trzy nowe biskupstwa w Polsce.

„Goniec Kaliski“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że z chwilą zawarcia przez Polskę konkordatu ze Stolicą Apostolską, utworzone zostaną w Polsce trzy nowe biskupstwa, a mianowicie: Kaliskie — z siedzibą biskupa w Częstochowie i Górnosiłaskie — z siedzibą biskupa w Pszczynie. Do biskupstwa kaliskiego zostaną włączone między innymi powiaty

Umyj ręce, twarz — wszak to prawo znasz,  
A nie dumaj, nadętością,  
Lecz ochładz i czystością  
Innym przykład dasz.

Gdy śniadańko zjesz, — to się prędko zbierz  
Idź do szkoły z ochotą  
Co jest dzień piękną cnotą  
O czym dobrze wiesz.

A w szkole się ucz, — nie szemraj nie mruzc  
Co ci nauczyciel powie  
To pamiętaj w swojej głowie:  
Pamięć wiedzą tuż.

Bóg ci rozum dał — więc gdybyś sam chciał,  
To przez szkolne wiadomości  
I różne umiejętności  
Mądrym byś się stał.

W Sząbruku, w listopadzie 1870.

Na gwiazdkę.

Rok podobny jest gońcowi,  
Bo się ma znów ku końcowi,  
I prędko przed nami mygnie,  
A nikt go już nie doścignie.

Jeszcze 11×4 zwrotek.

Komedja.

Nad rzeką Łyną w mieście Olsztynie,  
Kiedy cholera mocno grasuje,  
Wielu mieszkańców w takiej godzinie  
Nagle się z ciężką śmiercią pasuje.

Jeszcze 16×4 zwrotek, dwóch innowierców się  
wymiewało, że katolicy mieli trzyramienny krzyż od  
cholery 1870 r. postawić, nazywając to „komedją“, na  
którą patrzeć nie zdołali, bo też na cholerę umarli i  
niesiono ich do grobu, kiedy ów krzyż stawiano.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Ostrowski i Pleszewski z Księstwa Poznańskiego. Rezydencją biskupa i w Kaliszu będzie prawdopodobnie plebanja przy Kolegiacie św. Józefa.

## Tylko prawdę pisać należy do „Gazety“.

### Zasądzenie redaktora.

Sąd obwodowy w Bytomiu skazał redaktora „Katolika“, Franciszka Godulę 1) za obrazę żandarma Chrosnika z Dziergowic (powiat kozielski) na 200 marek złotych 2) za obrazę nauczyciela Rupprechta z Kozłowa (powiat gliwicki) na 300 mk. kary pieniężnej i kosztów. Obrazy dopatrzono się w korespondencjach z Dziergowic i Kozłowa, zamieszczonych w nr. 3 „Katolika“ z dnia 5 go stycznia br. odnośnie w nr. 298 „Katolika Codziennego“ z dnia 30. grudnia 1923 r. Wniosek o ukaranie redaktora stawiała prokuratura. Przeciwno wyrokowi przysługuje zasądzeniu redaktorowi prawo apelacji.

Wiadomość o zasądzeniu swego redaktora, zaopatrzył „Katolik“ następującym komentarzem: Donosząc o zasądzeniu naszego redaktora na tak dotkliwą w naszych warunkach karę zaznaczyć nam wypada, że w obydwu wypadkach staliśmy się ofiarą niezgadających się z prawdą korespondencji Redakcja, dając wiary korespondentom, zamieściła ich korespondencje, za które redaktorowi wymierzono postępowania karną, a obecnie skazano na ciężkie kary pieniężne. Gdyby nie karygodna lekkomyślność korespondentów, nie byłoby to się stało.

Wobec tego raz jeszcze upraszamy o nadsyłanie nam tylko korespondencji polegających na rzeczywistej prawdzie. Zanim się coś do gazety napisze, trzeba się najprzód dokładnie przekonać, czy to, co się chce napisać, nie jest czasem przesadzone, a może zupełnie nieprawdziwe. Nie uchodzi już wcale, jeżeli przez nieprawdziwe korespondencje naraża się redaktora na niepotrzebne procesy, kary i koszty. Redaktorzy gazet polskich pod zaborem pruskim znajdują się już i tak w trudnych warunkach, że rzeczywiście trzeba żądać od korespondentów więcej ścisłości i sumiennosci.

## KRONIKA.

Olsztyn, 13 marca 1924

Kalendarz na piątek: Leona b. Matyl.

Wschód słońca o godz. 6,20; zachód o g. 6, 0

— Od 20-go marca do 2-go kwietnia  
rb. wyłożone są listy wyborcze.

Każdy Polak musi się przekonać,  
czy jest zapisany. Kto nie jest zapisany  
nie ma prawa do głosowania.

### Z Warmji.

\* r. Olsztyn. W pewnej części nakładu „Gazety Olsztyńskiej“ pozostały w rubryce „Od redakcji“ fatalne błędy. Ma być „różności obcecywano“, a potem ma być: „Sprawa z Westfalją przedstawia się jednak inaczej... Tytuł w artykule ma brzmieć naturalnie: „Nauka z akordonowego Niemca.“

— Wypłata rent. Ponieważ 16-ty przypada na niedzielę, odbędzie się wypłata rent od wypadku za drugą połowę marca w poniedziałek 17. od 8—12 przed poł. w sklepie gmachu pocztowego.

Ks. dr. Kujof.

## Głowa św. Barbary.

Powieść  
z przeszłości Pomorza.

(Ciąg dalszy.)

Ody kościelny, podzwaniając kluczem na znak, że zamyka kościół, doszedł do ostatniego filaru, wysunął się z cienia ostatni pobożny, dorastający już chłopiec. Zamykając drzwi, spojrzął na kościelny. Chłopczyna we wiejskim ubraniu, bosa, miał twarz miłą, otwartą, a włos jego, na czole przyszyty, spadał obficie na plecy. Zaciekawiony spytał go się kościelny:

— Zkąd przybyłeś młodzianie?

— Jestem z Rumi, odpowiedział patrząc z podziwieniem na mурowane kamienie chłopczyna. Przybyłem za orszakiem księżęcym trzymając się opodal od zbrojnych, bo nie śmiałem się do nich zbliżyć, ale musiałem przecież odprowadzić świętość do Gdańska, boć u nas, w naszym domu, przez dziesięć lat przebywała.

— A gdzie zamierzasz się udać na nocleg? Masz krewnych lub znajomych w Gdańsku?

— Nie mam. Prześpiję się choć tu, przy wejściu do kościoła; nieraz przy bydle już spałem nocą na polu, to nie lękam się takiego noclegu. Jutro wrócę do domu, bo tylko matka powiedziała o moim zamiarze, a w polu robotę.

Pocziwy kościelny spojrzął na chłopca. — Pójdź ze mną, prześpij się pod moją strzechą, a jutro da ci żona posiłek na drogę, bo to pono dość daleko do Rumi.

Uradowany Dargosław przystał na ofiarę szczerą, a na drugi dzień, pokrzepiony w domu kościelnego, dokonał się jeszcze św. Barbarze i wrócił do domu.

### Z Powiśla.

\* r. Sztum. Z wioski M. donoszą nam, że tam listowy nie bardzo łaskawy jest na „Gazetę“. Przyniósł on nr. 59 „Gazety“ ze słowami. „Die „Gazeta“ hat sich heute gut befreissen... Powód tej uwagi był ten, że dołączony był „Gość Niedzielny“, „Gospodarz“ i „Śpiewnik“. — Zwracamy uwagę na to, że listowym nie ujemnego o „Gazecie“ mówić nie wolno. „Gazeta“ naszą ma te same prawa co gazety niemieckie. Listowy musi wypełnić jedynie swój obowiązek. Za czynność swoją jest opłacany.

### Z Mazur.

\* r. Elk. Wstręt człowieka ogarnia, gdy się czyta nacjonalistyczną prasę Prus Wschodnich. Zemsta, odwet itd. to nie czerwona, to nie Arjady, która ma wyprowadzić Niemców z rzekomej niewoli, w której się znajdują. W numerze 61 „Lycker Zeitung“ ogłasza jakiś Gotifried Aleksander dwa sonety. W sonetach wzywa A. naród niem. do zgody i do skierowania nienawiści w stronę wroga. W krwi nieprzyjacielskiej obmyć mają Niemcy tarcze swoje idąc w święty bój za wolność. „Gwiazdo spadająca, jakież szła z otchłani cię strąca...“

\* r. Ządzbork. Samobójstwo popełniła jakaś sprzedawczka która wieszana była w kradzieże które popełniono w kilku tutejszych składach kupieckich. W nieobecności narzeczonego poszła ona do jego mieszkania otworzyła kurki gazowe i się zaccadziła. Gdy narzeczony wrócił z Królewca zastał dziewczynę martwą.

\* r. Pasym. Tutejsza rada miejska uchwaliła zakupienie samochodu elektrycznego który będzie kursował pomiędzy miastem a dworcem. Wóz ten zabierze 16 osób i większą ilość bagażu.

### Z innych części Prus Wschodnich.

\* r. Królewiec. „Stahlhelm“ urządził tu zebranie, na którym przemawiał generał Litzmann, którego witała przy wchodzie do sali kompania organizacji „Stahlhelmu“ oddając mu zwykle honory wojskowe. Litzmann potępił system, i „nieducha“ niemieckiego, który takiego Ludendorffa na ławę oskarżonych zaprowadził. Po przemowie powiedział Litzmann „Auf Wiedersehen“ — a „Ostpr. Ztg.“ dodaje: „in einem neuen, freien, mächtigen Deutschen Reich...“

— W „Ostpr. Ztg.“ znajduje się również notatka donosząca że smutne i groźne brzmią wieści z G. Śląska. Polskość rzekomo wdziera się coraz głębiej do niem. G. Śląska. (Stuchajcie!) Polacy nie trzymają się układów i nie dopuszczają do zakładania szkół niem. w Polsce (!!!), a Niemcy już kilka szkół dla Polaków założyli. Dla tego urządziła się w Królewcu „Oberschlesierfeier“, która ma przynieść uciążliwym przez Polaków Górnoślązkom pomoc finansową. — Przewracają kota w miechu. My wiemy dobrze co się na G. Śląsku dzieje. Gazety polskie górnośląskie przepelnione są „wydarzeniami“ dowodzącymi jak „smutnem i groźnem“ jest położenie niemieczyny.

### Z dalszych stron.

\* r. Berlin. Okropną zbrodnię popełniono przy ulicy Memelstr. 28. Mieszka tam 58 letni robotnik Ryszard Springer, żona jego, 25 letnia córka i dwóch synów. Springera wypuszczono w listopadzie p. r. z cuchihausu, w którym siedział 1 1/2 roku za kazi-rodziwo. Ojciec dopuścił się tej zbrodni na własnej córce swojej. Matka zarządziła środki ostrożności po powrocie męża z domu karnego, ponieważ człowiek ten znowu zamyślał popełnić zbrodnię. Doszło jednak do straszliwej katastrofy. Springer zamordo-

### 7. W Sartawicach.

Już sześćdziesiąt lat minęło od sprowadzenia świętej relikwii do Gdańska.

Przenieśmy się na południe naszego Pomorza, trochę poniżej ujścia Czarnego wody, którą nasi ojcowie Wdą nazywali, do Wisły. Śliczna to okolica! Górka wyrasta za górką, a jedna, potężniejsza, szerokimi bokami trzyma się drogiej ziemi, druga, jak ciekawa dziecięca, małą główką, wyziera z poza plec drobny czubkiem, jakby się ciekawiła, co też tam się dzieje za górką i doliną; inna, o szerokich barkach wystawiając z pomiędzy braci, nastrępiła swą głowę gęstą czupryną z ciemno zielonej sosny. A w kolo pola złocą się pszenicą i żytem, i ludźki Boży pracuje wesoło na chleb codzienny. Dopiero płynąc czołnem lub berynką ze Świecia pod Grudziądz! Tam widać, jak hojnie przystroił nam Stwórca naszą ziemię! Wisła, która pod Gdańskiem leniwieje, jakby się ociągała porzucić polską krainę, płynie pod i za Świeciem wartkim jeszcze prądem, a strzępiąc brzegi żółtawą pianą, raźnie szeleści po kamyczkach i żwirze. A tuż obok po prawej, od Chełmińskiej ziemi ciągną się szerokie niziny, barwne przepyszne kwieciami jarzyn ciągnących się długimi, wązkiemi smugami jak wstążki. Po drugiej zaś stronie, gdzie pomorskie góry spieszą się przejrzeć w stowiańskiej rzecze, brzegi wysokie, choć zakrywają dalszą okolicę przed wzrokiem żeglarsza, tyle mu pokazują wdzięków uroczej natury, że o reszcie łatwo zapomni. Raz nagie glinaste stoki, porane deszczem i ulewną falą, sterczą nad nami, to znów urwiska głębokie i parowy otwierają się, porośnięte dębem, grabem i klonem, pod którymi głóg i krzyżowe drzewo i leszczyna puszczają śmigłe latorośle. A u dołu parowy ciągnie się szara wstążka coraz wyżej, wyżej, aż w zakręcie ginie przed okiem; to ścieżka, prowadząca do chatki, którą poznasz po dymie wybijającym się nad drzewami.

W takim widoku pogrążony, gdy nagle usłyszysz dzwon na Anioł pański, wznosisz głowę i spoglądasz

wał córkę śpiącą w łóżku. Slekierą rąbał w głowę śpiącej córki. Nieszczęsna nie zdołała nawet zawołać o pomoc. Matkę obudziła się, lecz widziała tylko jak ojciec siekierę odrzucił i uciekł. Dziśwczyna żyła jeszcze, lecz zmarła w szpitalu, dokąd ją zaraz zawieziono. Springer oddał się później sam w ręce policji. — Potworne.

— Na zebraniu protestującym wierzycieli hipotecznych i członków kas oszczędnościowych i przeczności, odbytem w restauracji Rheingolda, postanowiono założyć energiczny protest przeciwko trzeciemu rozporządzeniu podatkowemu, w myśl którego posiadacz sum hipotecznych listów zastawnych, obligacji, sum oszczędnościowych, ubezpieczeń na życie, publicznych pożyczek itd. zostaje wywieszony z 85 proc swojej własności, ażeby z tego 2—4 proc. poszło na rzecz państwa, a reszta podarowana była dłużnikom. Mówcy wskazywali na to, że to jest niesłychane rozporządzenie, które wierzycielom nie mogącym już pracować odbierze ostatnią możliwość egzystencji i skazuje ich na żebractwo, a co zatem idzie rzuca ich na plecy rządu, niektórych zmusza do rozpaczliwego kroku, a na ogół działa demoralizująco i podkopuje kredyt kraju za granicą. Żądają więc w imię ludzkości i sprawiedliwości zniesienia tego rozporządzenia do ostateczności wierzycieli walczących w imieniu swoich praw.

\* r. Racibórz. Piszą nam: Śledząc polską prasę naszą w Niemczech należy stwierdzić, iż pomiędzy nią nie ma tej łączności, w której żyjemy duchowo, a którą winniśmy wyrobić ze względu na znane a liczne powody. Nie mając widomych nici łączących biura redakcyjne wydawnictw naszych nie możemy mieć widocznej łączności między jedną a drugą dzielnicą. Nic zatem dziwnego, że np. my tutaj na Śląsku prawie że wcale nie lub bardzo mało słyszymy i wiemy o Braciach naszych na Warmji, o trudach ich i borykaniach. Ile byłoby to inaczej, gdyby np. „Nowiny Codzienne“ w Opolu dzień za dniem przynosiły nam wieści warmijskie, omawiane tak żywo w „Gazecie Olsztyńskiej“. I na odwrót!

Stąd jak do wszystkich redakcji naszych w Niemczech, zwracam się i do Panów z gorącą prośbą o pracę w tym kierunku a mianowicie o czuwanie, by więcej było łączników pomiędzy dzielnicami w Niemczech i one coraz silniejsze były, by tak już w niedługim czasie mogliśmy z wszystkich ziem w Niemczech stworzyć rzeczywisty zespół.

Wierząc, iż Panowie równie zemną sprawę odczuwają tuszę nadzieję, że wnet w współpracy naszej da się odczuć żywsze tętno.

Słuszne uwagi! Ale ramy pism naszych są zbyt szczupłe, a perwersyństwo mają zawsze stosunki miejscowe. Może atoli coś da się uczynić w tej sprawie Red.

### Z Polski!

\* r. Warszawa. Wczoraj o godzinie 10 tej przedpołudniem wybuchł pożar w rządowej fabryce amunicji „Pocisk“ w Warszawie. W jednej chwili płomienia ogarnęły przyległe szopy i budynki. Zdawało się, że za chwilę cała fabryka stanie w płomieniach. Jedynie nadzwyczajna akcja ratownicza mogła zlokalizować ogień. Nieustraszeni niczem strażacy, mimo szalonych trudności, poświęcili się dla dobra sprawy i opanowali sytuację w niespełna godzinę.

Dwudziestu jednak z nich uległo przy pracy ratowniczej nieszczęściu. „Kurier Czerwony“ podaje listę rannych, poparzonych lub pokaleczonych strażaków. Kilkunastu z nich walczy poprostu o życie. Fabryka została uratowana.

przed się, a tam na stromem wzgórzu, wysoko się podnaszającym nad samą Wisłą, ujrysz kapliczkę małą z dzwonicą. To Sartawice i kaplica św. Barbary, naszej patronki, stojąca na miejscu dawnego zamku naszych książąt. Do niego się przenieśmy.

Na stromem urwisku góry, przeciętem od reszty wyżyn głębokimi parowami z południa i północy, a że zachodu oddzielony od pola głębokim rowem, stał zamek warowny murem i okopami. Główne części zamku składały się z wysokiego gmachu o dwu piętrach, dźwigniętego z ciężkich i trwałych murów. Tu i owdzie w obu piętrach wyglądały małe okienka, zważające się na zewnątrz; widocznie przeznaczone były na strzelanie do nieprzyjaciela, gdyby się pokusił podejść nad mury. W dolnem piętrze były okna wyższe, mocno zakratowane. Wewnątrz kryły głębokie mocno murowane sklepy broń i skarby księcia Świętopelka, który po śmierci stryja, Sambora I, i ojca swego, Mestwina I, dzierzył najznaczniejszą część Pomorza, a młodszych braci, Sambora na Libiszewie i Wracisława na Belgardzie nad Lebą, starał się utrzymać w posłuszeństwie i zgodzie na korzyść spólnego kraju.

Było to po południu, 1. grudnia roku 1242.

Rzeźwy starszek, silnego wzrostu, i mocno się jeszcze trzymający wbrew późnemu wiekowi, który mu włos już zbielił, zdawał się wcale nie zważać na czaty regularnie stąpające na wale, ani na sługi krzątające się po dziedzińcu, ani też na gwar licznych zbrojnych, zalegających przy ogniach pole w pobliżu zamku. Nasz starzec biegł do do kuchni, umieszczonej w skrzydle zamkowym, to po szerokich kamiennych schodach z jednego piętra na drugie, i wszędzie naglił do pośpiechu, łajał, poprawiał i podzwaniał ciężkim pękiem kluczów, wiszącym na pasie przy boku.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Przemysł i handel

### Ceny ziemiopłodów.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 12. marca. Dowóz: 5 wag żyta, 2 owsa, 0 pszenicy, 0 jęczmienia, 0 wyki, 3 grochu, 2 innych prod.

Notowano (w markach rentowych za centnar): Żyto 6,50—6,45, pszenica 7,60—7,80, owies 5,80 do 5,90, jęczmień 7,60—7,80.

(Berlińska giełda płodów rolnych).

Berlin, 12. marca. Godzina 1-sza w południe

Notowania słomy i siana. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja markach złotych: słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana drutem 0,65—0,80, słoma owsiana i jęczmienna prasowana i wiązana drutem 0,50—0,60, słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana szpagatem 0,00—0,00, słoma żytnia długa, wiązana — — —, luźna i wiązana słoma pomięta — — —, sęczka 1—1,15, siano 0,9—1,15, siano dobre 1,2—1,3.

Urzędowe notowania (za 100 klg. w mk. złotych): Pszenica 16,1—16,7 mk. zł., żyto 12,9—13,6, jęczmień browarowy 17,0—18,5, jary 15,0—15,5, owies 1,13—1,21, kukurydza loco Hamburg — — — mk. Za 100 klg.: mąka pszen. 24,5—26,75, mąka żyt. 20,50—22,75 mk. złotych. Za 100 klg.: ospa pszenna 10,20—10,30, ospa żytnia — — 8 mk., rzepak 29 — 29,5, siemię lniane 40—41, groch Wiktorja 27—28 mk. zł., groch spoż. mały 17 — 19, groch pastewny 12 — 13, peluska 12 — 13, bób polny 13 — 15, wyka 14 — 14,5, łubin niebieski 13 — 14,5, łubin żółty 16 — 16,5, seradela 14 — 15,0, makuch rzepakowy 10,7—11,0 mk., makuch lniany 21 — 22, wyłoki suche 8,30—8,40, wyłoki cukrowe 18—22, melasa torfowa 18,7—18,8, płatki ziemniaczane 17,5.

### Berliński targ na bydło.

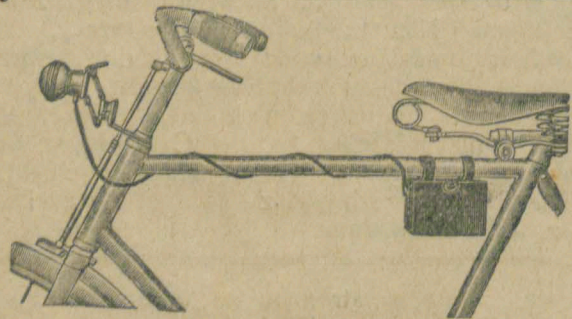
Berlin, 12. III. Spędzono 1235 sztuk bydła wtem 411 buhał, 311 wołów, 513 krów i jałówek, 1800 cieląt, 2350 owiec, 6961 świń, 12 kóz oraz 957 świń z zagranicy. Ceny w fenigach złot. za funt żywej wagi:

Woly A 42 — 45, B 38 — 40, C 34 — 37, D 27 — 32, buhaje A 38 — 40, B 35 — 37, C 30 do 34, krowy i jałowki A 37 — 42, B 37 — 42, C 32 do 35, D 26 — 30, E 22 — 25, żartoki 30 — 35, cielęta A — — —, B 80 — 85, C 60 — 75, D 45 do 55, E 32 — 42, owce A 48 — 54, B 38 — 45, C 25 — 35, owce wypasione na pastwisku A — do —, B — — —, świnię A — — —, B — — 72, C 70 — 71, D 67 — 70, E 64 — 66, F 60 — 62, maciory 64 — 68, kozy 20 — 25.

## Sprzedż drzewa.

Ubstych. W środę 19 marca przed poł. od 9-tej sprzedawane będzie u Zielińskiego w Ubstychu drzewo porz. dkwę z leśnictw Starzdów, Kudypy i Szlagowo. Następnie drzewo opałowe w małych losach dla lokalnego użytku.

Szabarg. W czwartek 20 marca przed poł. od 9-tej u Grunwalda w Szabargu drzewo z leśnictw Szabarg i Gamerki.



## Nowe kołowce

wolny bieg i hamulec tylny, ła obręcze gumowe, hamulec ręczny, blachy ochronne, dzwonek i kompletne narzędzia

od 85 marek począwszy.

Eleganckie kołowce turystyczne od 95 marek począwszy.

Części osobne, dzwonki, latarnie, pompy, płaszcze, węże, po bezkonkurencyjnie tanich cenach.

## Allensteiner Fahrradhandlung

Rynek rybny 6, obok „Gazety Olsztyńskiej”.  
Telefon 683.

Kto chce swoją  
**posiadłość sprzedać**

wydzierżawić lub zamienić niech ogłasza  
w „Gazecie Olsztyńskiej”.

## Od redakcji.

**Panu Q.** Pracę Pańską oddaliśmy „Wisrosta wowi”, który, jak wiadomo, zajmuje się literaturą warmijską. On pracę Pańską najlepiej oceni.

**Panu R.** Zwracamy uwagę na artykułik nasz „Tylko prawdę należy pisać do „Gazety”. Nie chcemy również rozwódzić się zbyt szeroko o sprawach dotyczących księży, gdyż sądzimy że nasze wzmianki wystarczą. Wiemy bowiem, że władza duchowna znając nasze intencje, stara się zbadać sprawy poruszone w „Gazecie”. Prosimy do nas mieć zaufanie. Redaktor zna swoją odpowiedzialność i musi wiedzieć co czyni. Pisać prosimy w dalszym ciągu.

Baczność!

Baczność!

## Wiece wyborcze mniejszości polskiej

odbędzie się w następujących miejscowościach:

**W Biskupcu** w niedzielę 16. III. zaraz po nabożeństwie w mieszkaniu pana Bykowskiego.

**W Stryjewie** w niedzielę 16. III. o godz. 4-tej po poł. w sali p. Begela.

**W Szabargu** w niedzielę 16. marca zaraz po głównym nabożeństwie w sali p. Kramkowskiego.

**W Lesznie** w niedzielę 16. bm. o godz. 3-ciej po poł. u p. Wątory.

Na zebraniach ogłoszony będzie program mniejszości polskiej. Mówcy zamiejscowy przybędą.

**Związek Polaków w Niemczech (T. z.)  
Dzielnica IV.**

## Ruch towarzystw.

### Warmja.

**Olsztyn.** Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 16. marca o godz. 4 po południu w Hotelu International. Uprasza się o liczne przybycie członków. Goście mile widziani. Zarząd.

**Leszno.** Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 16. marca o godz. 4 u p. Wątory. Uprasza się członków o liczne przybycie tak na zebranie jak i na wiec mniejszości polskiej, który rozpocznie o godzinie 3-ciej. Zarząd.

**Szabarg.** Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 16. bm. o godz. 4 tej w salce „Pod Lipą”. Należy zabrać na zebranie śpiewniczki kościelne i świeckie. Zarząd.

**Gietkowo.** Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 16. bm. o godz. 4-tej u p. Porbadnika w Kajnach. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

**Rudziski.** „Baczność” Kobiety polki z Rudzisk i okolicznych wiosek. W niedzielę 16. marca o godz. 5. popoł. odbędzie się w domu p. Birkhana pogadanka dla kobiet, której celem będzie utworzenie Tow. Kobiet. O jak najliczniejsze stawienie się kobiet na tą pogadankę prosi:  
Komisja Org. Tow. Kobiet Polskich.

### Powisłe.

**Starytarg.** Zebranie Tow. Lud. odbędzie się w niedzielę, dnia 16. marca zaraz po „Gorzkich żal” w zwykłym lokalu. Przybędzie mówca zamiejscowy. Ważne sprawy na porządku dziennym, dlatego udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

**Trzciano.** Zebranie Kółka rolniczego w Trzcianie odbędzie się w niedzielę d. 16. bm. o godzinie 3 popołudniu w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

**Kwidzyna.** Baczność Kółko Śpiewackie. Przyszłe ćwiczenie śpiewu kościelnego odbędzie się w wtorek dnia 11-go bm o godz. 7 1/2 wieczorem na salce św. Michała. Przybycie wszystkich członków konieczne. Z poważaniem.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk w Olsztynie. Drukiem i nakładem Joanny Pięńskiej w Olsztynie.

## BANK LUDOWY

E. G. m. u. H

**Marienwerder (Kwidzyn)**

Herrenstr. 14.

Otwarty w każdy dzień z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Godziny kasowe od godz. 9-ej do 1-ej i od 3-ciej do 4-tej.

Przyjmuje depozyta (wkładki).  
Oprocentowanie wedle wypowiedzenia i kapitału.

Udziała kredyty.

Wykonuje wszelkie transakcje bankowe.

Giro Konto w Reichsbanku - Marienwerder.  
Konta bankowe: Deutsche Bank Berlin,  
Deutsche Raiffeisenbank - Marienwerder,  
Kommunalbank Marienwerder.

Postscheckkonto Königsberg Pr. Nr. 16 910.

Telefon Marienwerder Nr. 382.

Polecam moją stolarnię do wykonania budowli oraz

## mebli każdego rodzaju

mianowicie wykonuję  
kuchnie, sypialnie, jadalnie i pokoje mieszkalne

w pierwszorzędnym wykonaniu po cenach przystępnych. Na życzenie odpłacać można w ratach.

**Fr. Kontowski, Olsztyn**

ul. garncarska (Töpferstr.) 6, podwórze.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego  
Towarzystwa Szkolnego!

Zaproszenia weselne  
zawiadomienia  
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i oszczędnie

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej”

## Elementarz topuński

egz. po 15 fen. złotych poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

## Reklamacja gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

## Zeitungsreklamation.

Nr. — von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben. (Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

(Ulica i nr.)